

Filary ewangelizacji

Ewangelizacja jest powołaniem Kościoła i szczególnie potrzebą naszych czasów. Jest ona potrzebna zarówno w tych już nielicznych zakątkach świata, gdzie Dobra Nowina jeszcze nie dotarła, jak i w krajach, gdzie była ona od wieków fundamentem życia i kultury, a dzisiaj jest lekceważona lub zapomniana z powodu sekularyzacji oraz ateizacji społeczeństwa. Dlatego teraz potrzeba Nowej Ewangelizacji, to znaczy odnowionego głoszenia Ewangelii ludziom ochrzczonym, których wiara osłabła lub znikła, którzy stracili kontakt z Kościołem, lub żyją w Kościele z tradycji, bez głębszej wiadomości istoty życia chrześcijańskiego. Postępowanie Jezusa przekazane przez Ewangelię św. Marka oraz świadectwo życia św. Pawła wynikające z *Pierwszego Listu do Koryntian*, przedstawiają nam właściwy sposób tej ewangelizacji.

Ewangelia pokazuje nam Jezusa na początku życia publicznego. Jezus rozpoczyna swoją działalność ewangelizacyjną głosząc Dobrą Nowinę i pomagając potrzebującym, lecząc chorych i dręczonych przez złe duchy. Przykładem własnego postępowania, Jezus mówi nam, że samo słowo, nawet to najbardziej mądre i sugestywne jak słowo mówione przez Niego samego, nie wystarczy, by otwierać serca ludzi na Dobrą Nowinę. Aby słowo było przyjęte, musi być wyrażone i potwierdzone czynem, wcieleniem słowa. Współczesny człowiek telewizyjny i internetowy potrzebuje obrazu. Słowa docierają do niego, jeżeli towarzyszy im obraz, a w przypadku ewangelizacji obraz naszego życia. Bez tego obrazu, słowo pozostaje sterylne, lub może nawet powodować skutki odwrotne niż zamierzone.

Św. Paweł to potwierdza i podkreśla jeszcze trzy istotne aspekty ewangelizacji. Pierwszym jest to, że ewangelizowanie należy do istoty życia chrześcijańskiego. Paweł widzi to jako obowiązek, którego zaniedbanie miałoby dla niego opłakane skutki: „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii.” Jak wygląda rzeczywistość dzisiaj u wielu z nas, katolików? Czy jesteście myślicy, że ewangelizować - to znaczy świadczyc o naszej wierze w Jezusa i o wartościach chrześcijańskich wobec innych - jest naszym obowiązkiem? Albo uczestniczymy w niedzielnej Mszy świętej, a na co dzień, w społeczność gdzie żyjemy i pracujemy, zachowujemy się tak „bezbarnie”, że innym trudno rozpoznać, że jesteście chrześcijanami?

Drugim aspektem jest to, że powinniśmy ewangelizować bezinteresownie, to znaczy nie tylko bezpłannie, lecz również nie po to, aby uzyskać nowych członków Kościoła. Ewangelizujemy, bo taka jest wola Boga, aby podarować innym to światło, tę radość perspektyw życia, które sami odkryliśmy, kiedy poznaliśmy Ewangelię. Nie powinniśmy uprawiać prozelityzmu, lecz tylko podarować otrzymane dary. Jeżeli Pan Bóg chce, sam powołuje ludzi do pójścia za Nim w Kościele.

Trzeci aspekt dotyczy sposobu podarowania tych darów. Św. Paweł rozumia, że ewangelizować, to miłować ludzi. Dlatego stał się wszystkim dla wszystkich, starał się uczestniczyć w ich radościach i cierpieniach. Ludzie, czuli się kochani, otwierali się przed nim i przyjęli to, co on miał im do podarowania. Już wtedy św. Paweł realizował to, co współcześni psychologowie zalecają, aby budować dobre relacje: żyć drugim, zjednoczyć się z drugim.

Jest jeszcze jeden istotny warunek niezbędny, aby nasza ewangelizacja miała szansę

powodzenia: to modlitwa. Jezus po głoszeniu słowa i po uzdrowieniu chorych na ciele i na duszy, rano, jeszcze przed wschodem słońca, wstaje i wybiera się na odosobnione miejsce, aby się modlił. W dziele ewangelizacji powinniśmy postępować tak jakby wszystko zależało od nas, wiadomi jednak, że wszystko zależy od Boga. Słowo i dobre czyny powinny, więc być podparte modlitwą. Z pokorą i z wiarą trzeba prosić Boga, aby otwierał serca ludzi, których spotykamy, z którymi żyjemy. Wtedy dopiero, możemy spodziewać się owoców. Słowo, czyn i modlitwa, to trzy istotne filary ewangelizacji. Oby stały się coraz bardziej naszym życiem, na co dzień. Wtedy środowisko, w którym żyjemy nie pozostanie takie samo.

Ks. Roberto